REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

JANIKIEWICZ Jacek

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. Lat 42 w .....

kraj: Włochy

zm. 13.5.1988 w Londyn

kraj: Wielka Brytania

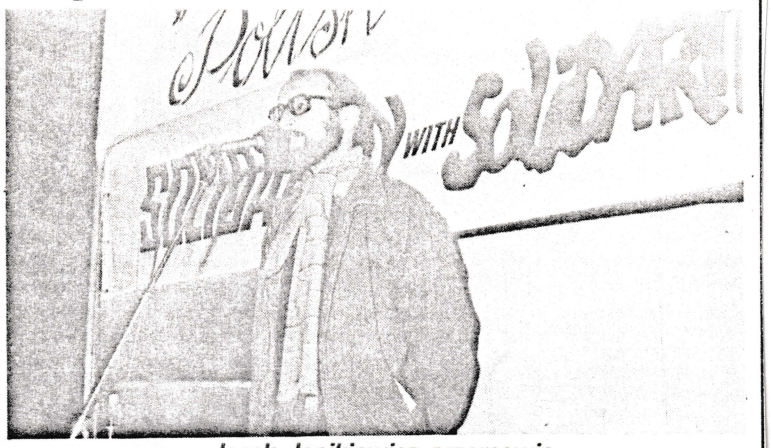
pochowany .....

Dane personalne

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 20.5.1988 - wspomnienie

Śp. Jacek Janikiewicz



Jacek Janikiewicz przemawia

W piątek 13 maja zmarł w wieku 42 lat Jacek Janikiewicz, jeden z najofiarniejszych działaczy młodego pokolenia na rzecz wolnej Polski. Urodzony we Włoszech, syn żołnierza II Korpusu, wychowywał się w Szkocji. Po ukończeniu studiów ekonomicznych pracował w jednym z poważnych wydawnictw specjalistycznych.

Po polsku mówił z trudem i nieraz go to żenowało, zwłaszcza, gdy miał mówić publicznie. Jednak jak wielu innych Brytyjczyków polskiego pochodzenia w chwili potrzeby okazał się znacznie bardziej Polakiem niż wielu, którzy tak swobodnie i nieraz pięknie potrafią mówić o Polsce.

Po wprowadzeniu stanu wojennego włączył się bardzo aktywnie w działalność „Solidarity with Solidarity". Prowadził wiele demonstracji pod ambasadą PRL, pomagał przy redagowaniu biuletynu.

Ostatni raz prowadził demonstrację w piątą rocznicę stanu wojennego. W grudniowe zimno przed ambasadą PRL w Londynie zgromadziły się setki osób z pochodniami. Odczytano apel poległych — ofiar stanu wojennego. Przez zamknięte okna ambasady z pewnością wdzierały się uporczywe słowa, skandowane chóralnie przy każdym nazwisku — „Jest wśród nas". Po tej demonstracji był już zbyt chory i słaby, aby z dawną aktywnością pracować. Jednak jak długo jeszcze mógł, choćby na kilka minut, przyjeżdżał wraz z żoną Marcią na kolejne demonstracje. Nawet ze szpitalnego łóżka pomagał przez telefon w redagowaniu SwS, brał udział w planowaniu dalszych akcji, konsultacjach.

Zabrakło go nam, ale powtarzamy za tamtym żałobnym chórem — „Jest wśród nas".